

# POD SZRENICĄ

Nr 8/13 (101)

bezpłatny

Miejski Biuletyn Informacyjny

9 maja 2013

**Ponad 2 tysiące deklaracji wpłynęło do 30 kwietnia. W ostatnich dniach przed upływem terminu Urząd Miejski przeżywał prawdziwe obłędzenie. Bo deklaracje śmieciowe to przecież coś całkiem nowego.**

wyjaśniające. W dalszej kolejności wydana zostanie decyzja, na podstawie której zweryfikowana zostanie naliczona opłata. To samo dotyczy firm i instytucji, które nie rozliczają się na podstawie ilości wody lecz np.

wadzona w trybie ordynacji podatkowej. Biorąc pod uwagę, że w najbliższych dniach wysłanych zostanie około 1000 listów „za potwierdzeniem odbioru”, to jest już wydatek ponad 5 tys. złotych. A przecież tej kore-

## DEKLARACJE ŚMIECIOWE

Liczba złożonych deklaracji pozytywnie zaskoczyła. Ale wciąż nie wpłynęło prawie 1000 deklaracji od osób i firm. Wszczęte teraz zostanie postępowanie wyjaśniające. Jeżeli, pomimo wezwania, deklaracja nie zostanie złożona to opłata zostanie wymierzona w drodze decyzji administracyjnej. W takim przypadku przyjmowane będą stawki jak dla odpadów zmieszanych. Jeśli więc ktoś nie złożył deklaracji, ale chce mieć wpływ na wysokość ponoszonej opłaty **powinien, pomimo upływu terminu składania, niezwłocznie złożyć deklarację w Urzędzie Miejskim.** Jest to bardzo ważne dla nas wszystkich. Wkrótce będzie ogłaszany przetarg na wywóz nieczystości. W ogłoszeniu podane będą szacunkowe ilości odpadów segregowanych i niesegregowanych. Te wielkości będą miały wpływ na cenę. Ostatecznie to są nasze pieniądze.

Złożone deklaracje są teraz weryfikowane. Pracownicy Urzędu Miejskiego sprawdzają zadeklarowaną ilość wody z danymi z Karkonoskiego Systemu Wodociągów i Kanalizacji oraz obliczoną wysokość opłaty. Jeśli stwierdzone zostaną różnice, wówczas wszczęte zostanie postępowanie

liczności miejsc konsumpcyjnych (gastrologia) czy noclegowych (hotele). Zadeklarowane dane będą weryfiko-

spendencji będzie znacznie więcej.

W Urzędzie Miejskim w związku ze zmianami w przepisach, jakie wprowadził parlament, trzeba było zatrudnić dodatkowych pracowników, którzy zajmują się wyłącznie sprawami „śmieciowymi”. I już widać, że te etaty to za mało.

Ze wstępnych analiz wynika, że większość z nas deklaruje segregowanie śmieci. To niewątpliwie skutek zróżnicowania

wane zarówno na podstawie innych dokumentów jak i także w terenie.

Ostatecznym dokumentem, który dostanie każdy, będzie informacja w której zostanie podana kwota opłaty jaką co miesiąc trzeba będzie wpłacić na podane konto. Każdy właściciel czy zarządca nieruchomości będzie miał swoje indywidualne konto. Ważnym jest więc, aby pieniądze wpłacać na podany w decyzji numer.

To wszystko oczywiście kosztuje. Indywidualne konta bankowe w całości operacji są marginalnym wydatkiem. Znacznie więcej będzie kosztować korespondencja, która musi być pro-

cen, które dla śmieci niesegregowanych są znacznie wyższe. Choć co trzeba podkreślić, nie bez znaczenia jest też rosnąca świadomość społeczna.

Niewątpliwie z segregowaniem może się pojawić początkowo trochę problemów. Dlatego w najbliższych tygodniach na łamach biuletynu informować będziemy jak i jakie rodzaje śmieci segregować. Zwłaszcza, że to co wyrzucamy do koszy będzie kontrolowane. W przypadku stwierdzenia, że mimo deklaracji odpadki nie zostały posegregowane, wówczas może być zmieniona decyzja i naliczona wyższa opłata śmieciowa.



# ROZMOWY O ŚMIECIACH

**Dlaczego opłata jest od zużytej wody a nie od mieszkańca? Skąd wzięła się cena? Po co zmieniać to co jest dotychczas?** W połowie kwietnia miałem przyjemność spotkać się z dużą grupą mieszkańców i temat śmieciowy zajął większą część każdego z nich.

Zacznę od końca: te zmiany to pomysł rządu i parlamentu. Ustawa jest niskiej jakości, niezyciowa, często niespójna, ale nic z tym zrobić nie możemy. Ustawa została zaskarżona do Trybunału Konstytucyjnego. Ale póki co jest obowiązująca i musimy się do niej stosować.

**Dlaczego opłata od ilości wody?** Ponieważ w przypadku Szklarskiej Poręby jest to najlepszy sposób rozliczenia. Nasze miasto charakteryzuje się bardzo dużą liczbą miejsc noclegowych w tzw. kwaterach, willach, domach wypoczynkowych. Wszędzie tam nie ma możliwości wprowadzenia opłaty od „głowy mieszkańca”. Nie można też wprowadzić opłaty „od łóżka”, bo zgodnie z ustawą są to budynki zamieszkałe, a opłatę od zarejestrowanego „łóżka” można stosować wyłącznie w obiektach niezamieszkałych, czyli np. hotelach czy pensjonatach, gdzie nie ma wydzielonej części mieszkalnej właścicieli. Tych warunków i ustawowych nonsensów jest jeszcze więcej. Dyskusja nad sposobem wyboru metody trwała długo. Ostatecznie Rada Miasta uznała, że ten sposób jest najlepszy, aby za śmieci turystów płacili też i ci, którzy prowadzą nielegalną działalność, a takich osób w mieście wciąż nie brakuje. Ilość zużytej wody nie kłamie. Jak ktoś przyjmuje gości, wówczas ma większe zużycie wody. Gdybyśmy przyjęli inny sposób, to mogłoby się okazać, że wszyscy mieszkańcy Szklarskiej Poręby płacą za śmieci tych, którzy działają w szarej strefie.

Owszem, trudno się nie zgodzić, że ceny za wywóz śmieci rosną i to znacząco. Być może są one przeszacowane, albo niedoszacowane. Tego nie wiadomo, ponieważ nikt nie wie ile faktycznie śmieci produkujemy. Nawet rząd przyznaje, że nie wie ile śmieci produkują Polacy, bo dotychczas nie prowadzono rzetelnej ewi-

dencji. Statystyki są nierzetelne. Według oficjalnych statystyk Polacy obecnie produkują mniej śmieci niż przeszło 20 lat temu, co jest oczywistym nonsensem.

Podczas obliczeń w Szklarskiej Porębie przyjęliśmy dane z Karpacza, gdzie już od kilku lat obowiązuje „podatek śmieciowy” i wywozem wszystkich nieczystości zajmuje się tamtejszy zakład komunalny. W związku z tym, że teraz trzeba udostępnić możliwość segregowania odpadów i to na



kilka rodzajów, więc śmieciarki będą musiały jeździć częściej: osobno do niesegregowanych i osobno do segregowanych. Do tego obowiązani jesteśmy do wywozu odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych. To wszystko kosztuje. Stąd oszacowana cena 5,5 zł za śmieci segregowane.

Z danych KSWiK wynika przeciętny mieszkaniec zużywa miesięcznie 2,2 m<sup>3</sup> wody. To oznacza, że za śmieci segregowane średniomiesięcznie płacić będziemy przeciętnie 12,1 zł od osoby. Jest to jedna

z najniższych stawek w okolicy: (Karpacz 12 zł, Kowary 15,53 zł, Piechowice 15,50 zł, Jelenia Góra 18 zł.) Oczywiście, że są skrajności. Niektórzy używają znacznie więcej wody, ale twierdzą, że nie produkują dużo śmieci. I odwrotnie. Są tacy, którzy śmieci produkują bardzo dużo, ale zużywają bardzo mało wody. Ale takie przypadki w skali miasta są marginalne.

Będziemy mądrzejsi za pół roku. Tyle nam potrzeba, aby zobaczyć ile w mieście faktycznie produkujemy śmieci. Wówczas będzie można ponownie oszacować

stawkę. Być może przez ten czas ustawa śmieciowa zostanie poprawiona przez parlament w takim stopniu, że jej stosowanie nie będzie drogą przez mękę.

Bez wątpliwości w Polsce potrzebujemy nowoczesnych rozwiązań, bo jesteśmy zaśmiecani. Wiadać to na każ-

dym kroku, zwłaszcza teraz po zimie, kiedy spod śniegu wyszły porzucone na poboczach śmieci. Służby komunalne cały czas sprzątają miasto. Ilość śmieci jest przerażająca. To też m.in. efekt dotychczas obowiązującego prawa. W efekcie śmieci lądują w koszach miejskich, albo co gorsza w rowach, lasach. Podrzucają sąsiadom.

Znowelizowana ustawa, która zacznie obowiązywać od 1 lipca, przynajmniej teoretycznie, powinna rozwiązać problem podrzucania śmieci.

Burmistrz Grzegorz Sokoliński

## FESTYN HUTNICZY

Lokalni liderzy społeczności Osiedla Huty, Towarzystwo Izerskie, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Przedszkole Samorządowe nr 2 zapraszają wszystkich mieszkańców na Festyn Hutniczy połączony w tym roku z obchodami 65 lat przedszkola na Osiedlu Huty, który odbędzie się w dniu 18 maja 2013 r. (sobota) od godz. 14.00 na terenie Samorządowego Przedszkola nr 2 przy ulicy Osiedle Huty 1.

W programie wiele atrakcji związanych z tradycjami hutniczymi oraz wspomnień z historii przedszkola.



# 222 rocznica Konstytucji 3 Maja

Rocznica uchwalenia Konstytucji Majowej, miło brzydkiej pogody, świętowana była przez tłumy mieszkańców i gości. O godz. 10:00 w Kościele pw. Bożego Ciała została odprawiona msza św. w intencji ojczyzny. Mszę poprzedził koncert utworów patriotycznych i maryjnych w wykonaniu naszego chóru „Porębianie”. We mszy uczestniczyli przedstawiciele władz miejskich. Obecne były poczty sztandarowe leśników i szkół. W homilii wiele słów poświęconych było praktycznemu pojmo-

waniu współczesnego wymiaru i roli patriotyzmu, kształtowaniu postaw obywatelskich mieszkańców naszego miasta, życiu i w społeczności lokalnej, pracy dla dobra wspólnego.

O godz. 12:00 na skwerze Jana Pawła II odbyło



się spotkanie pokoleń. W krótkim przemówieniu Burmistrz Szklarskiej Poręby Grzegorz Sokołowski opisał obraz Jana Matejki „Konstytucja 3 Maja”, który poprzez postaci i symbole przedstawione na płót-

nie wyrażają jedność, dumę i radość oraz nadzieję narodu. Z ust przedszkolaków z Przedszkola Nr 1 usłyszeliśmy zbiorową deklamację wiersza „Kto ty jesteś”. Przedstawiciele instytucji, firm i mieszkańcy złożyli pod pomnikiem Bohaterów wiązanki kwiatów.

Na zakończenie w niebo pofrunęły białe i czerwone baloniki. Zebrani, mimo deszczu spędzili ten czas z radośnie, w poczuciu jedności, w rzeczywistej świątecznej atmosferze.

## MIEJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI LOKALOWEJ

58-580 Szklarska Poręba ul. Krasińskiego 1a  
tel. / fax. (075) 717 23 56, tel. (075) 717 24 16 <http://www.mzol.szklarskaporeba.pl>  
e-mail: [sekretariat@mzol.szklarskaporeba.pl](mailto:sekretariat@mzol.szklarskaporeba.pl)

## MIEJSKI ZAKŁAD GOSPODARKI LOKALOWEJ

świadczy profesjonalne usługi w zakresie wywozu nieczystości ciekłych.

Dysponujemy wozem asenizacyjnym o pojemności 6,7 m<sup>3</sup>.

Oferujemy konkurencyjną cenę w wysokości 28,00 zł/m<sup>3</sup> w przypadku zlecenia jednorazowego oraz 27,00 zł/m<sup>3</sup> po podpisaniu umowy na świadczenie usług asenizacyjnych.

Zlecenia jednorazowe oraz zawieranie umów stałych:

tel. 75 717 24 16

lub osobiście w siedzibie MZGL

Sprawę prowadzi: Pani Katarzyna Matyjaszkiewicz



SERDECZNE ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG

## OGŁOSZENIE TBS

16.05.2013r. (czwartek) o godz. 17.00 w Miejskim Ośrodku Kultury i Aktywności Lokalnej w Szklarskiej Porębie przy ul. Słowackiego 13 odbędzie się spotkanie dotyczące realizacji w Szklarskiej Porębie budowy budynku mieszkalnego w ramach Towarzystwa Budownictwa Społecznego.

Celem Towarzystwa Budownictwa Społecznego jest budowa mieszkań czynszowych, przeznaczonych dla osób uzyskujących średni dochód. Mieszkania te nie podlegają sprzedaży, jednakże prawo najmu podlega dziedziczeniu.

Wszystkich zainteresowanych możliwością najmu mieszkań w ramach TBS na terenie miasta Szklarska Poręba serdecznie zapraszamy.





# Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 28 kwietnia, w wieku 71 lat zmarł **Juliusz Naumowicz**

Lubimy myśleć, że Szklarska Poręba to miasto magiczne. Jest nim nie tylko dzięki swemu położeniu, niezwykle klimatowi, bogactwu mineralicznemu, barwie krajobrazu, ale przede wszystkim dzięki niezwykłym ludziom którzy to bogactwo potrafili dostrzec. Jednym z nich był Juliusz Naumowicz. Postać nietuzinkowa i barwna. Miłośnik gór i kreator wspaniałych pomysłów. Od lat związany ze Szklarską Porębą wyczarował ze starych legend i podań współczesne Królestwo Walońskie. Wskrzeszając tradycję poszukiwaczy skarbów z początków ubiegłego tysiąclecia stworzył Sudeckie Bractwo Walońskie. Ich siedzibą i miejscem kultuwowania obrządków walońskich była wybudowana przez niego Stara Chata Walońska. Ale jego idee przeznaczone były nie tylko dla wtajemniczonych. O Karkonoszach i mocy ukrytej w znalezionych tu minerałach po-

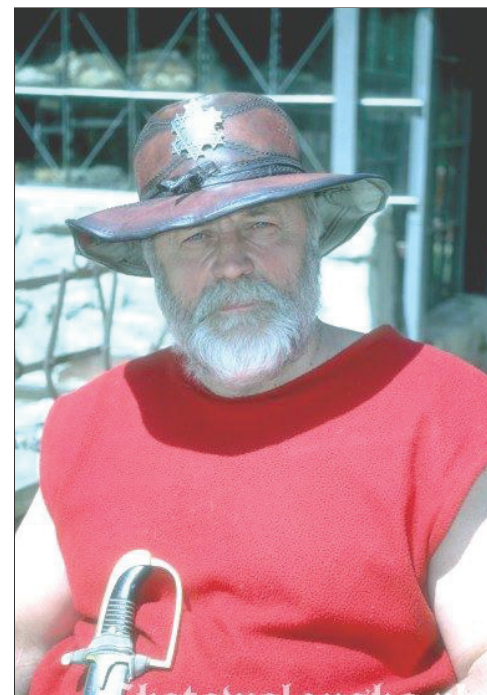
trafił niezwykle barwnie opowiadać wszystkim gościom którzy odwiedzali jego siedzibę. W Muzeum Ziemi Juna podziwiać można nie tylko drogocenne kamienie z Karkonoszy ale i z całego świata. W Starej Chacie Walońskiej przyjmował wszystkich wędrowców, snując opowieści i dzieląc się wiedzą o tajemnicach gór naszych. W Jego siedzibie mogliśmy wspólnie dzielić radości i smutki życia. Tutaj zawsze mogliśmy otrzymać dobrą radę, znaleźć wskazówkę, stąd czerpać magiczną, pozytywną moc. Człowiek wielu pasji i dokonań, pałał niezwykłą miłością do gór, do natury i do ludzi. Rozsławiał miasto pod Szrenicą w kraju i w świecie.

Juliusz Naumowicz od dzieciństwa związany był ze Szklarską Porębą. Jako absolwent Wrocławskiej Akademii Wychowania Fizycznego uprawiał niemal wszystkie sporty. Wiele razy ciężko do-

świadczony przez życie, za każdym razem jednak się podnosił.

Juliusz Naumowicz, charyzmatyczna postać, człowiek, który uczynił Szklarską Porębę mineralogiczną stolicą Polski.

Honorowy Obywatel Szklarskiej Poręby Laureat Nagrody Miasta Szklarska Poręba „**DUCH GÓR**” Wielki Mistrz Sudeckiego Bractwa Walońskiego Serdeczny i Niezawodny Przyjaciel



# Z głębokim smutkiem, zawiadamiamy, że 2 maja 2013r. odeszła od nas, niespodziewanie i za wcześnie **Irenka Jarosławska**

Pracownik Przedszkola Samorządowego nr 2. Ciężko chorowała, ale do ostatnich dni była w pracy. Praca była dla niej wszystkim. Irenka – Ika tak wszyscy do niej się zwracali. Pracowała na stanowisku – kierownika gospodarczego, ale bardzo często można ją było spotkać w grupie, wśród dzieci, z którymi grała, bawiła się, rozmawiała. Zawsze chętna do pomocy, przed wyjazdem do domu zawsze zaglądała do grupy z zapytaniem, czy coś pomóc, czy jest potrzebna? Osoby potrzebujące pomocy, nie były jej obojętne, nie potrafiła nie zareagować. Zdarzało się, że wtedy zapomniała o so-

bie. Jej szczególnym darem był łatwy kontakt z pracownikami, rodzicami i dziećmi. Potrafiła dotrzeć do ich serc. Przez wszystkie lata swojej pracy uczestniczyła w życiu przedszkola na co dzień i w dni wolne od pracy. Była osobą niezwykle odpowiedzialną, energiczną i pomyslową. Pomagała w organizacji Narciarskiej Przygody Przedszkolaka, brała aktywny udział w imprezach z okazji: Święta

Mamy, „Mamo, Tato już Lato”, z okazji Świętego Mikołaja, osobiście dopilnowywała żeby dzieciom sprawić prawdziwą niespodziankę. Wędrowała z przedszkolakami w sobotnie wycieczki. Wspominamy wrześnieowe Święta Pieczonego Ziemniaka i pyszne, przygotowane przez Ikę ziemniaki z sosem czosnkowym. Kochała dzieci, uwielbiała przebywać w ich towarzystwie. Uśmiechnięta, radosna, dla każdego miała dobre słowo. Właśnie taką Ikę się zapamiętamy.





# BEZDOMNOŚĆ W SZKLARSKIEJ PORĘBIE

Na początku lutego w całej Polsce, w tym także w Szklarskiej Porębie, zostało przeprowadzone ogólnopolskie badanie ilości osób bezdomnych. Akcja ta, miała na celu określenie skali zjawiska bezdomności w naszym kraju, które w obecnej sytuacji ekonomicznej staje się zjawiskiem bardzo dynamicznym. Napotkanym osobom bezdomnym zadano 11 pytań zawartych w specjalnie przygotowanym kwestionariuszu. Pytania dotyczyły głównie wieku, płci, przyczyny bezdomności, ewentualnych dochodów, form wsparcia, z jakich korzystają i czy są objęci ubezpieczeniem zdrowotnym.

W czasie akcji prowadzonej w naszym mieście natrafiono na koczującego w komórce bezdomnego mężczyznę, który został właśnie wypisany ze szpitala, mimo że stan jego zdrowia nie pozwalał jeszcze na samodzielne funkcjonowanie. Tylko upór pracownika socjalnego, policjanta dzielnicowego i funkcjonariusza oraz lekarza z miejscowej przychodni doprowadziły do ponownego zabrania mężczyzny do szpitala.

Według danych MOPS-u w naszym mieście jest 20 osób, które według definicji prawnej określić można jako bezdomne. W grupie tej znajdują się 3 kobiety i nie ma żadnych osób nieletnich. Część z tych osób przebywa tymczasowo u znajomych, kilkoro w schroniskach, ale jest też grupa koczująca w pustostanach, opuszczonych komórkach czy nawet w pustych przestrzyniach pod chodnikami. Osoby te nie są pozostawione same sobie. Proponowane jest im umieszczenie w schronisku dla bezdomnych lub pomoc w postaci jednego ciepłego posiłku w ramach programu „Pomoc państwa w zakresie dożywiania”. Informowane są one również o tym, że dostępna jest ciepła odzież w funkcjonującym w tym samym budynku co MOPS magazynie PKPS-u. Przedstawiana jest również możliwość podpisania indywidualnego kontraktu w ramach „programu wychodzenia z bezdomności” w czasie, którego pracownik socjalny poszukuje rozwiązania niekorzystnej sytuacji lokalowej podopiecznego w zamian za jego współpracę w zakresie podniesienia swojego standardu życiowego. W czasie kontraktu podopieczny objęty jest ubezpieczeniem zdrowotnym. Niestety część osób nie chce skorzystać z oferowanej pomocy. Większość bezdomnych wybrało właśnie taką formę życia i twierdzą, że są bezdomni z wyboru, inni nie akceptują zakazu picia alkoholu w schroniskach lub zasłaniają się posiadaniem np. psów, których nie chcą zo-

stawić. Składają oni pisemne oświadczenia o odmowie pomocy. Zespół nie rezygnuje i podczas każdego objazdu ponawia ofertę pomocy. Zdarza się, że wychłodzona i głodna osoba zmienia zdanie i wyraża chęć pójścia do schroniska. Często pojawiają się głosy mieszkańców zirytowanych na koczujących pod sklepami bezdomnych o rozwiązaniu sytuacji odmawiana przez nich przyjęcia pomocy przez ich ubezwłasnowolnienie. Sprawa jednak nie jest prosta. Według prawa, o ubezwłasnowolnienie do sądu mogą wystąpić członkowie rodziny, którzy często nie chcą mieć z tą osobą żadnego kontaktu. Wówczas to MOPS składa pismo do sądu o wszczęcie w/w procedury. O pozbawieniu zdolności do czynności prawnej decyduje pięciu biegłych podczas tzw. wysłuchania. W praktyce przeprowadzenie tej procedury najczęściej kończy się odrzuceniem wniosku lub jedynie częściowym ubezwłasnowolnieniem albowiem znakomita większość osób bezdomnych to osoby zdolne do sa-

modzielnego życia. Drugą kwestią w ubezwłasnowolnieniu jest ustanowienie opiekuna prawnego. Kto ma nim zostać, jeżeli nie ma możliwości ustanowienia go wśród członków rodziny? W takich przypadkach wg. prawa opiekunem prawnym zostaje Burmistrz(!), który oczywiście może wyznaczyć inną osobę do pełnienia tej funkcji mając jednak świadomość, że nie jest to dla nikogo zadanie łatwe, a wymagające poświęcenia czasu i energii dla zupełnie obcej osoby.

Mimo, że mechanizmy polityki społecznej nie są jak widać doskonałe, to stan ten nie zwalnia służb społecznych od podejmowania kolejnych działań na rzecz zmniejszenia skali bezdomności w naszym mieście, a wszyscy mieszkańcy proszeni są nadal o zgłaszanie miejsc koczowania bezdomnych do MOPS-u lub Straży Miejskiej, bo jak pokazuje opisany wyżej przykład chorego mężczyzny można w ten sposób uratować komuś życie. (MOPS-MSL)

## Narty Järvinena

Przed kilkoma tygodniami w Biuletynie opisywana była wizyta w Szklarskiej Porębie mieszkańców Bad Harzburg – miasta partnerskiego. Prezes tamtejszego Klubu Narciarskiego OKER dr Uwe Schirrmeister podarował miastu, na ręce Burmistrza, parę drewnianych nart. Miałyby być one początkiem ekspozycji muzealnej poświęconej



narciarstwu w Szklarskiej Porębie. Zainterесowało nas oznakowanie nart unikalnym numerem oraz oryginalnym napisem Esko Järvinen. Idąc dalej tropem właśnie tego numeru i napisu okazało się, że ten egzemplarz zostały kupiony w roku 1966 r. w Norwegii. Narty wyprodukowane są przez skandynawską wytwórnę nart uważaną przez specjalistów za jedną z najlepszych marek narciarskich do dziś dnia. Udało się ustalić, że narty te wyprodukowano w fińskiej manufakturze w Lahti należącej do rodziny Järvinen. Produkcja nart marki HICKORY firmy Järvinen rozpoczęła się, wg. historii narciarstwa spisanej przez FIS, już na początku lat czterdziestych XX w. Członkiem rodziny Järvinen był Esko Järvinen (ur. 7.12.1907 r. w Lahti, zm. 7.03.1976 r. w Hel-

sinkach), wybitny skoczek, kombinator norweski oraz biegacz uprawiający tzw. zawodowy patrol wojskowy będący pierwowzorem dzisiejszego biathlonu. Ten uzdolniony zawodnik w 1928 roku na olimpiadzie w St. Moritz startował zarówno w zawodach skoków narciarskich jak i w kombinacji norweskiej oraz wziął udział w zawodach pokazowych patrolu wojskowego. Największym jego sukcesem sportowym było jednak zajęcie trzeciego miejsca w roku

1929 r. podczas Mistrzostw Świata w Zakopanem (czwarte miejsce zajęł wówczas minimalnie przegry-

wając z Finem Polak Bronisław Czech). Jego brat Erkki Järvinen reprezentował w 1928 r. Finlandię na letnich igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie zajmując w trójskoku 6 miejsce.

Narty, które od miesiąca są w posiadaniu miasta Szklarska Poręba oznaczone są symbolem olimpijskim i nazwami miast organizatorów zimowych olimpiad i mistrzostw świata w narciarstwie tym Zakopanego. Potwierdza to jak mocną markę posiadały fińskie narty Järvinen.

Marka Järvinen znana jest do dzisiaj, w internetowych sklepach można znaleźć wiele modeli nart tego producenta, mimo że ostatnie drewniane narty wyprodukował on w 1974 r. a firma ostatecznie zbankrutowała w 1991 roku.(MSL)



# MŁODZI SPORTOWCY

W poprzednich miesiącach na łamach Biuletynu prezentowaliśmy sportowców ze Szklarskiej Porębie, którzy już zakończyli swoją karierę. Tym razem prezentujemy sylwetkę 14 letniej Lucji Bażak, która nie ukrywa, że chciałaby kontynuować sportowe tradycje miasta. I czyni to już od najmłodszych lat, pisząc o sobie:

W czasie mojego życia uprawiałam wiele rodzajów sportu. Startuję w zawodach rowerowych, biathlonowych i zawodach narciarstwa biegowego, a jeszcze niecałe dwa lata temu uczestniczyłam w turniejach narciarstwa zjazdowego. Teraz trenuję biathlon, ale Kocham wszystkie wymienione dyscypliny sportowe. Przy okazji trenowania narciarstwa alpejskiego nauczyłam się również bardzo dobrze pływać.

Moja przygoda ze sportem zaczęła się już w przedszkolu, jazdą na nartach zjazdowych, gdzie w 2003 i 2004r. brałam udział w Zimowych Igrzyskach Przeszkola nr 1 i w Narciarskim Slalomie Małolata. Moim pierwszym sukcesem było zajęcie 3 miejsca w zawodach Family Cup, w 2004r., w kategorii dziewcząt do dziewięciu lat, gdzie wygrałam swój pierwszy puchar.

Ważnym momentem w moim życiu było wstąpienie do Klubu Sportowego „Szrenica”, w 2005r., w którym wcześniej trenowało moje starsze rodzeństwo. Będąc już w klubie, w 2005r., trzy razy brałam udział w Narciarskim Pucharze Jelfy zajmując miejsca

w czołówce, w Slalomie Małolata – 2.miejsce, w Memoriale Egon Myśliwca - 6. miejsce, w jednej edycji Sudeckiej Młodzieżowej Ligi Sportowej (SMLS) zdobyłam złoty medal. Brałam również udział w Grand Prix Babińca i ukończyłam zjazd z 4 lokatą.

Moim letnim powołaniem były rowery, startowałam w SMLS edycji letniej i po zsumowaniu czterech etapów ustawiłam się na pierwszej pozycji. Uczestniczyłam też w Memoriale Jurka Zawadzkiego, w którym byłam najmłodszą zawodniczką.

W roku 2009 po raz pierwszy wystartowałam w biathlonie letnim, w zawodach o Puchar Dyrektora Szkoły Mistrzostwa

Sportowego w Szklarskiej Porębie i zajęłam 5. miejsce. Wzięłam udział w zawodach biegowych Salomon Nordic Sunday i w klasyfikacji generalnej zdobyłam 2 lokatę.

W 2010 roku pojechałam na czesko-polskie igrzyska zimowe dla dzieci, gdzie startowałam na zjazdówkach (3 miejsce) i biegówkach (2 miejsce). Rywalizowałam w Biegu Karkonoskim dzieci i młodzieży, zajęłam 6 pozycję i w Wojewódzkich Mistrzostwach UKS-ów zdobyłam 2 miejsce. W lecie wystartowałam w biathlonie letnim w X mistrzostwach Jeleniej Góry zajmując 4. miejsce.

Obecnie jestem uczennicą Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie i trenuję biathlon. Ze szkoły zaczęłam jeździć na zawody biathlonowe i biegowe. Latem brałam udział w III memoriale Łukasza Semeriaka w biathlonie letnim (3 pozycja), XI mistrzostwach Jeleniej Góry w biathlonie letnim (5 miejsce) i mistrzostwa o Puchar Burmistrza miasta Świeradów-Zdrój (1 miejsce), na-

tomiast w zimie Karkonoski Bieg Narciarski Dzieci i Młodzieży (2 miejsce), Bieg Sylwestrowy (3 miejsce), Dolno-



śląskie Igrzyska Młodzieży Szkolnej w biathlonie zimowym (5 miejsce).

Zaczęłam startować w Mistrzostwach Polski w biathlonie. W sezonie 2011-2012 startowałam w zawodach Celuj w

Igrzyska i po ostatniej edycji - Mistrzostwa Polski w Zakopanem - ulokowałam się na 11 pozycji w kategorii młodziczek. Po tym sezonie w klasyfikacji generalnej Mistrzostw Polski zajmuję 13 miejsce w kategorii młodziczek, a w moim roczniku zajmuję 1. miejsce.

Naprawdę dopiero teraz zaczynam na poważnie swoją karierę sportową. Zależy mi na osiągnięciu jeszcze większych sukcesów, niż w latach ubiegłych. Oczywiście zależy mi również na jak najlepszych wynikach w szkole.



## ROZSTRZYGNĘCIE II OTWARTEGO KONKURSU DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

W dniu 26 kwietnia 2013 r. rozstrzygnięty został II otwarty konkurs ofert na realizację zadań z zakresu profilaktyki i przeciwdziałania alkoholizmowi, narkomanii oraz przemocy w rodzinie w związku z celami Miejskiego Programu Profilaktyki i Przeciwdziałania Alkoholizmowi, Narkomanii oraz Przemocy w Rodzinie w Szklarskiej Porębie, zaplanowanego do realizacji w roku 2013.

Na realizację zadań złożone zostały 3 ofert na łączną kwotę 20 021 złotych. Komisja Konkursowa pozytywnie zaopiniowała wszystkie złożone wnioski. Środki przyznano: Stowarzyszeniu Cyklistów „Szklarska Poręba na Dwóch Kólkach”; Towarzystwu Sportowemu REGLE Szklarska Poręba oraz Stowarzyszeniu Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”.

Łączna kwota przyznanych dotacji wyniosła 18 300 zł.



# KARMINOWY SZAL

Karminowy Szal – to nowa powieść Joanny M. Chmielewskiej. Autorki powieści „Poduszka w różowe słonie” i „Sukienka z mgieł”, a także książek dla dzieci „Historia srebrnego talizmanu”, „Neska i srebrny talizman”, „Niebieska niedźwiedzica” i serii wierszy „Zaczarowane rymowanki”.

**Z recenzji wnioskuję, że to raczej książka dla kobiet?**

Raczej tak. Bohaterkami Karminowego szala są trzy kobiety, które przyjaźniły się w dzieciństwie, lecz potem ich drogi się rozeszły. Ponowne spotkanie po latach skłania Martę, Magdę i Marię do refleksji nad własnym życiem i staje się impulsem do zmian. Ale żeby coś się zmieniło, najpierw muszą uporać się z pewną nierozwiązaną sprawą, z

którą nie były w stanie poradzić sobie jako dzieci. Myślę, że taka problematyka zainteresuje przede wszystkim kobiety, aczkolwiek czasami mężczyźni również sięgają po tego typu książki – przeważnie z ciekawości, co ona (żona, dziewczyna) czyta, albo z nadzieją, że lepiej ją (żonę, dziewczynę czy też kobietę w ogóle) zrozumieją.

**Ile w tej powieści jest historii z Pani życia? A ile Szklarskiej Poręby? Czy to też czysta fantazja?**

Większość to czysta fantazja. Główne bohaterki tym razem nie mają pierwowzorów w rzeczywistości, znaczące sytuacje również są wymyślone, ale podarowałam Marii trochę moich oazowych doświadczeń z czasów licealnych, a uczestnicy V Międzynarodowej Konferencji Technik Edukacyjnych i Arteterapii w Jeleniej Górze bez trudu odgadną, skąd wzięłam pomysł czarnego teatru w wykonaniu dzieci niepełnosprawnych. Są też w książce czasami trochę przetworzone historie zasłyszane od innych ludzi, a koloryt ośrodka rehabilitacyjno – leczniczego zawdzięczam opowieściom mojej przyjaciółki. A ile jest tu Szklarskiej Poręby? Szklarska Poręba była miejscem, gdzie książka powstawała, większość napisałam, patrząc na Szrenicę za oknem, pomysł na scenę w SPA przyszedł mi do głowy na basenie w hotelu „Kryształ”, ale tym razem bohaterowie książki i sytuacje nie mają swoich pierwowzorów wśród mieszkańców.

**Pytam o to, ponieważ czytający książkę**

**mieszkańcy, wiedząc, że jest Pani ze Szklarskiej być może będą szukać podobieństw.**

W Karminowym szalu ich nie ma – zmieniłam nawet imię jednej z bohaterek, kiedy przypadkowo odkryłam, że w Szklarskiej mieszka osoba o takim samym imieniu i nazwisku. Natomiast kto chce odnaleźć takie podobieństwa, niech sięgnie po Sukienkę z mgieł.

**Trudniej jest pisać dla dorosłych czy dla dzieci?**

Ja zaczęłam od książek dla dzieci. Zawsze lubiłam baśnie, dobrze pamiętałam swoje dziecięce przeżycia i dziecięcy sposób odbierania świata,

pracowałam z dziećmi, no i miałam już dwójkę własnych, więc to przyszło tak jakoś naturalnie. Natomiast wydawało mi się, że dużo trudniej jest pisać dla dorosłych. I nie wiem, czy bym się na to odważyła, gdyby nie... miś, niebieski miś, którego moja trzymiesięczna wówczas Julka dostała od mojej koleżanki pisarki – Edyty Szalek. Wtedy przyszedł mi do głowy pomysł na książkę o pięcioletniej dziewczynce, która

po śmierci matki porozumiewa się ze światem przez Florianiana – swojego ulubionego misia. To Florian nie zaśnie bez poduszki w różowe słonie, to Florian nie chce jeść płatków ani iść na basen. Natomiast drugą bohaterką tej książki jest trzydziestoletnia Hanka, która nie mając żadnego doświadczenia w kontaktach z dziećmi, podejmuje się opieki nad Anią. Dużo w tej książce, podobnie jak i w Sukience z mgieł oraz w Karminowym szalu retrospekcji, gdzie zdarzenia pokazywane są z punktu widzenia dziecka. Twórczość dla dzieci i dla dorosłych łączy się u mnie i przeplata. Na przykład zaczątkiem Muszli (dla dzieci) był fragment bajki,

którą w Poduszcze w różowe słonie Hanka czyta Ani. A ten niebieski miś, o którym wcześniej wspomniałam, stał się również inspiracją do napisania książki dla dzieci – Niebieska niedźwiedzica.

**Co takiego jest w Szklarskiej, że tu się pisze książki...**

„Coś” jest, ale czy można magię miejsca rozłożyć na czynniki pierwsze?

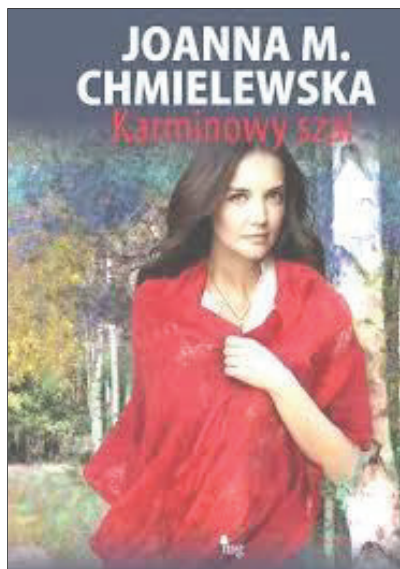
**Klimat nie przeszkadza? Ilość dni, kiedy świeci słońce, jest bardzo mało.**

Naprawdę jest tak mało słonecznych dni? Mnie się wydaje, że więcej niż w Gryficach, skąd się przeprowadziłam. Mam wrażenie, że zimą jest tu jakoś jaśniej – może to dlatego, że leży śnieg. Co prawda zima nie jest moją ulubioną porą roku, a za śniegiem też nie przepadam, ale przypominam słowa, które powiedziała moja czteroletnia wówczas córka na pierwszym zimowym spacerze po przeprowadzce do Szklarskiej Poręby: „Mamo, ty musisz polubić śnieg, bo przecież jak chcesz, to on i tak nie przestanie padać”. No, więc już trzecią zimę próbuję go polubić.

**Co dalej, w sensie pisarskim. Na pewno jest już jakiś pomysł, a może nawet nieco więcej niż pomysł.**

Jesienią ukazuje się Muszla, na wydanie czeka też Ręcznikowiec i wiersze, z których część była wydawana wcześniej w serii Zaczarowane rymowanki – to dla dzieci. A dla dorosłych? Karminowym szalem pożegnałam się (w każdym razie na jakiś czas) z klimatami Piwnicy pod Li-

liowym Kapeluszem i postaciami z poprzednich książek. Obecnie pracuję nad... Mężem zastępczym i mam nadzieję, że za rok na wiosnę będzie już w księgarniach. I przy okazji jeszcze bardzo chciałabym podziękować tym wszystkim, którzy w Konkursie na Najlepszą Książkę Dziecięcą „Przecinek i Kropka” głosowali na Niebieską niedźwiedzicę. No i również tym, którzy informacje o konkursie rozpowszechniali, zachęcając do głosowania. Wyniki konkursu dopiero 16 maja, ale dla mnie ważna była już sama nominacja książki przez profesjonalne jury i to co działo się później – doświadczenie ludzkiej życzliwości i takiej lokalnej solidarności. Jeszcze raz wszystkim dziękuję.





# ARTYSTYCZNE POROZUMIENIE

Szklarska Poręba i niemiecka Worpsswede podpisały umowę o współpracy w dziedzinie kultury. Oba miasta dzieli niemal 700 km, ale łączy historia i teraźniejszość. Szklarska Poręba i Worpsswede są koloniami artystycznymi należącymi do elitarniej Międzynarodowej Federacji Kolonii Artystycznych Euro-Art. Przyjmowane są do niej te ośrodki, które poszczycić się mogą nie tylko historią ale i teraźniejszością bogatą w wydarzenia kulturalne. Oba miasta od dawna przyciągały do siebie ludzi kultury, naukowców i artystów.



Łączą ich te same nazwiska: Hendricha Voglera autora grafik ilustrujących "Dzwon Zatopiony" Gerharta Hauptmanna i jednocześnie twórcy kolonii artystycznej w Worpsswede: Paula Modersohn-Becker i Otta Modersohn, którzy podziwiali salon artystyczny stworzony przed wojną pod Szrenicą. Z kolei Carl Hauptmann poznał w Worpsswede swą żonę Marię Rohne.

Od lat tradycję współpracy między oboma koloniami podtrzymuje znany szklarskoporeński rzeźbiarz Zbigniew Frączkiewicz często bywający w niemieckiej miejscowości. Umowa między oboma miastami podpisana podczas tegorocznego „Biennale Sztuki i Filmu Worpsswede” stworzy nowe możliwości do wymiany doświadczeń między artystami obu kolonii. Stworzy też podstawy do rozwoju wzajemnych kontaktów społecznych, umożliwi poznawanie historii, tradycji i obyczajów obu społeczności, przyczynia się do rozwoju kultury i sztuki, zachowania dziedzictwa kulturowego oraz turystyki kulturowej, zbliży społeczności tych dwóch z pozoru tak odległych miejscowości, mających jednak wspólne, jakże bliskie im miano: kolonii artystycznych.



Z wyłączeniem publikacji podpisanych imieniem i nazwiskiem lub sygnowanych przez osoby prawne, wszystkie treści prezentowane na łamach Miejskiego Biuletynu Informacyjnego Pod Szrenicą są stanowiskiem władz miasta Szklarska Poręba. Wydawca: Urząd Miejski w Szklarskiej Porębie, ul. Buczka 2, tel. 75 75 47 700, biuletyn@szklarskaporeba.pl Redaguje Zespół Urzędu Miasta pod kierownictwem Feliksa Rosika Sekretarza Miasta; Druk: Urząd Miejski; Nakład: 1500 szt.